Nr. 97. w Srodę

dnia 26. Kwietnia 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr, na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅛ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Przesłano z Berlina d. 25. Kwietnia 1854. o godz. 12 min. 30, odebrano w Poznaniu d. 25. Kwietnia 1854. o godz. 1 min. 7.

Wiedeń we Wtorek dnia 25. Kwietnia. — Z teatru wojny. Paszkiewicz wydał rozkaz, do opuszczenia małéj Wołoszczyzny, zniesienia komunikacyi z Serbią i rozwiązania wszystkich korpusów ochotników.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 24. Kwietnia, wieczorem. — Dzienniki wieczorne donoszą: Konstantynopol, 14. Kwietnia. Odessa zbombardowana, w części się pali. Rosyjskie baterye nadbrzeżne, po silnym oporze, zmuszono do milczenia.

Helsingör, 22. Kwietnia. — W téj chwili dowiadujemy się, że w dniu 15. b. m. 25 okrętów angielskich pokazało się pod Sandham, małą wysepką wprost wejścia na fińską zatokę, niedaleko Sztokolmu.

Berlin, dn. 23. Kwietnia. — Przed zawarciem sprzymierza zaczepnego i odpornego między Austryą i Prusami jeszcze się nowe nasunęły trudności. Do podpisania układu był dzień 18. b. m. wyznaczony, a do odjazdu barona Hesse dzień. 19., w tém powstały pewne trudności, o których przed podpisaniem dano znać do Wiednia telegrafem. Upoważnienie do podpisu nadeszło więc dopiero dn. 20. b. m. z Wiednia. Z tego téż powodu zawcześnie doniosły dzienniki o powrocie bar. Hessa do Wiednia. Różne chodzą wersie o osnowie téż umowy, większa część zgadza się na to, że sprzymierze odporne i zaczepne zawartém zostało na cały czas wojny powstałéj z kwestyi wschodniéj. Prusy i Austrya gwarantują sobie wzajemnie swoje teritoryalne posiadłości, daléj mają wspólnie przestrzegać interesów niemieckich. Na pewne wypadki mają sobie wzajemnie posyłać pewne kontingensa wojskowe. Gdyby niemieckie interesa wymagały wystąpienia Austryi przeciw Rosyi, natenczas wprzód muszą się Prusy z Austryą porozumieć. Wystąpienie atoli przeciw Rosyi zawisło od osobnéj konwencyi, któréj zawarcie na czas późniejszy odłożono. Jakieby obowiązki wówczas Prusy na siebie wziąć miały, to zawisło od konwencyi zawrzeć się mającéj. W osobnym artykule powiedziano, że rzesza niemiecka ma być także wezwana, do przystąpienia do zawartéj konwencyi. Konwencyą tę różnie sobie tłumaczą, w miarę stronnictwa, do jakiego kto należy.

— Deutsche Reichs Zeitung pisze o nowem sprzymierzu prusko-austryackiém między innemi, co następuje: posłowie angielski i francuzki przy dworze pruskim zaakredytowani nie są zadowoleni z traktatu zaczepnego i odpornego, natomiast pan Budberg i hr. Benckendorf uważają go za wcale niesprzeciwiający się interesom rosyjskim. Zdaje się nieulegać żadnemu powątpiewaniu, że każde wystąpienie czynne Austryi pociągnie Prusy do czynności, chociaż niemożna mieć nadziei pod danemi stosunkami, aby Prusy, nawet po podpisaniu ostatniego protokułu wiedeńskiego, wystąpiły czynnie przeciw Rosyi lub też postronnie dawały pomoc mocarstwom zachodnim.

Teatr wojny północny.

Lubeka, 23. Kwietnia. — Statkiem parowym szwedzkim nadeszła tu wiadomość, że w dniu 10. flota angielska znajdowała się na wysokości Sztokolmu i popłynęła ku finskiéj zatoce. Znajduje już otwarty przystęp do Sweaborgu, ponieważ przed 14 dniami dopłynęły ztąd okręty do Helsingfors, który o 6 wiorst daléj leży. Przystęp jednak tylko dokonały szybą wyciętą w lodzie, którą już statki kanonierskie przeprowadzano. Kronstadt zapewne jest jeszcze otoczony lodami.

Francya.

Paryż, d. 21. Kwietnia. — Monitor donosi, że flota baltycka pod dowództwem wiceadmirała Parcevala Deschenes odpłynęła z Brestu do finskiéj zatoki. Na okręty siadła piechota i artylerya marynarska. Flota ta składa się z 4 linijowych okrętów o 100 armatach, z 3 o 90, 2 o 80, 3 fregat o 60, 3 o 50 i 1 o 40 armatach; daléj z 1 parowéj fregaty o 14 armatach, 2 korwet parownych od 10 i 6 armatach i 4 parowce awizo; w ogóle 1250 armat i o sile 1700 koni. Siła morska na morzu Czarném pod Hamelinem liczy obecnie 3 linijowe okręty o 120 armatach, 1 o 100, 4 o 90 i 1 o 80 armatach, 7 fregat parowych, 1 parową korwetę, 4 parowce awizo, 1 korwetę, 3 brygi i 1 bryg awizo; w ogóle 1120 armat i 4960 siły koni. Flota na morzu Czarnem i na wodach Gallipoli i Archipelagu w Lewancie pod dowództwem wiceadmirała Bruat, składa się z linijowego okrętu o 120 armatach, 1 linijowego parowca o 92 armatach, 2 okrętów po 90 i 2 po 60 armat, 1 fregaty o 40, 1 fregaty parowéj i 2 parowych korwet, w ogóle 623 armat i 2880 siły koni. Monitor mówi w końcu: oprócz tych trzech eskadr i okrętów przewozowych do przewozu armii na wschód, wszystkie floty na stacyach swych na Archipelagu Antyllów, na spokojnym Oceanie, na indyjsko-chinskich morzach i pod wszystkiemi szerokościami, gdzie poławiają wieloryby, otrzymały znaczne wzmocnienia. Cesarska marynarka posiada w téj chwili na wszystkich morzach 56,000 marynarzy na okrętach, Anglia równą siłę zebrała. Według tych podań urzędowych, tudzież etatu floty admirała Napiera, po otrzymaniu ostatnich posiłków mamy zupełny obraz sił morskich dla państw zachodnich na morzu Baltyckiém. Siła ta wynosi 71 uzbrojonych okrętów z 3550 armatami i blisko 50,000 ludzi, z których 7 do 8000 wojska lądowego. Licząc do tego eskadry na morzu Czarném i Srodziemném z 3000 armatami i przeszło 30,000 ludzi, natenczas przekonamy się, że Anglia i Francya na obu teatrach wojny na morzu wkrótce mieć będą 9000 armat i przeszło 80,000 ludzi marynarskich wszelkiego rodzaju.

— Dowódzca angielskiéj kawaleryi we wschodniéj armii, jenerał hrabia Lucan, przejeżdżał tędy do Marsylii.

Dnia 17. Kwietnia odpłynęło z Marsylii 18 okrętów z wojskiem i zapasami wojennemi do Turcyi.

— Monitor podając wiadomość o podpisaniu traktatu austryacko-pruskiego, ograniczył się na prostém podaniu téj wiadomości i niedodał żadnéj uwagi, któraby tłumaczyła rzecz tę na korzyść mocarstw zachodnich. Postępowanie obu mocarstw niemieckich z każdym dniem, coraz bardziéj tu niepokoi. Wiadomą tu jest rzeczą, iż Prusy zajmują się nowemi propozycyami cara, propozycyami, które niemogą być przyjętemi w czasie, gdy sprawa tak daleko zabrnęła i niemogą mieć innego celu, jak zyskać na czasie; przytem berlinski gabinet mieć będzie sposobność do zajęcia stanowiska poza sprzymierzem angielsko-francuzkiém. (Gaz. Koloń.).

— Sprawozdawca Opinione we Florencyi pisze do tego dziennika, że pan Demidow opuszcza toskańską stolicę, aby powrócić do Rosyi i przed odjazdem doręczył rządowi wielkoksiążęcemu list następujący, który niedawno temu otrzymał: donoszę panu urzędownie, że Austrya i Prusy otwarcie za Rosyą się oświadczyły i obawiam się, aby Austrya nie utraciła Lombardyi, bo Francya będzie chciała za to się zemścić iż Austrya nie chciała się sprzymierzyć z wielkim paryzkim kuglarzem. List ten napisanym został przez posła rosyjskiego w Wiedniu pana Meyendorfa i szwagra Demidowa. Co większa, list ten wydrukował ów dziennik włoski po francuzku. Dziennik ten tu rozdano i jest to pierwszy przypadek, że podobne słowa w dzienniku krążyć mogą po Francyi.

— Pan Girardin nie pozostał w Tulonie, ani też wrócił do Paryża. Popłynął z księciem Napoleonem do Turcyi.

— Każdy pułk jazdy francuzki ma otrzymać szósty szwadron, a jest pułków 60, przeto nowych będzie utworzonych sześćdziesiąt szwadronów jazdy. Z Lille donoszą, że uzarski pułk tameczny ma uzupełnione szwadrony rezerwami, a jeszcze nadto otrzymał 300 ludzi i tyleż koni do swojego pułku.

— Constitutionnel zamieszcza bliższe szczegóły o potędze morskiéj i lądowéj, jaką mocarstwa zachodnie na początek zamierzają wystawić. Wkrótce wynosić będzie flota morza Baltyckiego 49 okrętów, z 2300 armatami i 23,570 ludźmi, a cała połączona siła na Baltyku wynosić będzie wkrótce 30,000 ludzi. Na Czarném morzu liczy już 20 do 25,000 ludzi z 2000 armat; doliczając do tego obie armie lądowe, siły te wynosić będą 120,000, z tych 50,000 reprezentuje siłę połączoną morską. Chcąc mieć prawdziwe pojęcie o téj sile, nie należy liczyć okrętów, armat i osad, ale potrzeba gorliwie baczyć na skutek nowych bateryi i zastósowanie śruby do okrętów wojennych. W tych czasach, mówi Constitutionnel, posiada okręt o 90 armatach podwójnie tyle siły, co okręt o 100 armatach w ostatnich wojnach. Okręt o 104 armatach, na którym pod Trafalgarem znajdował się Nelson, był zbrojny 32, 18 i 6 funtowemi armatami i za każdą salwą miotał 1000 funtów żelaza. Podziśdzień ma okręt liniowy o 90 armatach, 68 i 32-funtowe armaty i wyrzuca za każdą salwą 1000 funtów żelaza więcéj, chociaż ma 14 armat mniéj. Śruba podnosi tę okropną siłę o wiele, przez wprowadzenie większéj szybkości w strzelaniu. Kiedy okręty za pomocą tylko żagli się poruszały, zawisły całkiem od wiatru. Rzeczą było niepodobną obracać tak niezmierną massę, jaką przedstawia trzypokładowy okręt, według upodobania. Rzadko tylko było można go zbliżyć na miejsce, z którego salwy jego artyleryi mogły się okazać zupełnie skutecznemi i trudno było z szybkością salwy po obu stronach kierować na jeden i ten sam punkt oznaczony. Za pomocą śruby nikną te trudności, okręt stawa gdzie i kiedy mu się podoba, obraca się we wszystkich kierunkach w małéj przestrzeni. Przez te podziwienia godne wynalazki podwaja się skutek artyleryi. Wypadki wojenne odkryją także słabe strony

tego wynalazku, ale temu wkrótce zaradzą. Wynalazek ten, tak jak jest, nadaje okrętom siłę, o któréj w ostatniéj wojnie ani pojęcia niemiano. Skutek ich przekona rosyjskie arsenały, na które nasi admirałowie bezwątpienia napadną. Według opowiadań wielu ludzi, wszystkie porty rosyjskie niemogą być zdobyte i napróżnoby uderzono na Sweaborg i Kronstadt na morzu Baltyckiém, a na Sewastopol na Czarném morzu. Przyznajemy chętnie, że oba te arsenały silnie są ufortyfikowane. Cesarz Mikołaj, który sam robotami fortecznemi około Kronstadu kierował, miał powiedzieć: »bardzom ciekawy, jak się kto podsunie pod tę fortecę, aby na nią uderzyć.« Plan ten fortyfikacyi ułożonym został z niewiadomością o nowych środkach burzących, jakie teraźniejsza marynarka posiada. Nie chcemy przepowiadać, czego nikt ściśle wiedzieć niemoże, sądzimy przecie, że skutek tych środków daleko szybszym i gwałtowniejszym będzie, niż się spodziewają. Natomiast fortece rosyjskie są zaprawdę bardzo silne, ale przypominając sobie wejście na Tag, na zbombardowanie Tangeru i Magadoru i zburzenie St. Jean d'Ulloa, trzech czynów wojennych, które nasze floty w kilku godzinach dokonały, natenczas mamy nadzieję, że obie najpotężniejsze floty świata, połączone ku obronie europejskiego prawa, potrafią mu wyjednać zwycięstwo.

Belgia.

Bruksela, 19. Kwietnia. — Pan Lamartine wydaje Historyą Turcyi. Wiadomą jest rzeczą, że on przez dłuższy czas żył na wschodzie i zostawał w przyjacielskich stosunkach z cesarzem tureckim Abdul Medszidem. Lamartine w przedmowie przyznaje się do błędu, że uniesiony niegdyś klasycznemi marzeniami, oświadczał się za Grecyą i przeciw Turcyi. Teraz nietylko jest przekonany, że Turcya ma wiele jeszcze soków żywotnych, ale że nawet w interesie Europy żyć powinna.

— Poseł belgijski w Konstantynopolu Blondel, sprzyjał otwarcie Rosyi, podczas przesilenia kwestyi wschodniéj. Rząd turecki dobrze o tém wiedział i dla tego żadnéj broni nie sprowadzał z Belgii, chociaż leodyjskiéj fabryki broń ma sławę europejską. Niezważali na to nasi fabrykanci dopóty, dopóki był odbyt do Rosyi na broń, ale w chwili gdy Anglia i Francya zakazała Belgii broń sprzedawać Rosyi pod przepadkiem, natenczas naszych fabrykantów dreszcz przejął, bo tracą Rosyą, a do Turcyi widoku niema. Żądają przeto, aby rząd objaśnił Turcyą, że liberalna Belgia a w szczególności Leodium niepodzielały uczuć rosyjskich posła Blondela.

Anglia.

Londyn, dn. 21. Kwietnia. — Chronicle powiada, że uważa podróż księcia Cambridge do Wiednia za rękojmią najzupełniejszego zbliżenia się Austryi do mocarstw zachodnich i łączy to ze zniesieniem stanu oblężenia w Węgrzech, z amnestyą oczekiwaną i ustawieniem armii na granicy tureckiéj itd. Daily News nie przypisuje żadnéj wagi politycznéj do téj przejazdki księcia Cambridge. Wszyscy, co go znają, twierdzą, że do takiéj misyi wcale się niezda, bo zdolności jego duchowe zupełnie takie są, jak jego zmarłego ojca.

— Opozycya wciąż sieje podejrzenia przeciw rządowi. Tak mówią, że lord Hardinge postanowił nakoniec wysłać całą kawaleryą wprost morzem do Konstantynopola i to okrętami żaglowemi. Wprawdzie na Tamizie pełno jest okrętów parowych, a nawet mających 2500 beczek obiemu, któreby w przeciągu dni 14 mogły odwieść na miejsce przeznaczenia ową kawaleryą, ale żaglowe okręty są tańsze i dwie mają korzyści, raz, że potrzebują przy pomyślnym wietrze do téj podróży 8 tygodni, a więc korzyść czasu, a powtóre, że ludzie i konie tą podróżą tak się znużą i znarowią, że z początku ich w ogień nienapędzi.

— Tutajszy rząd celny zakazał wywozu żelaza na ląd stały. Z tego powodu wstrzymano na Tamizie okręty z żelazem przeznaczone do Hamburga, Rostoku i portów baltyckich. Z tego powodu firmy wysyłające owo żelazo podały zażalenia do rządu. Spodziewają się, że zakaz wkrótce będzie cofniętym. Zawsze przecie pewne ograniczenia w handlu żelazem nastąpią.

— Urquhart niespracowany jak O'Connell znów rozpisał meeting na giełdzie zbożowéj w Manszesterze i odbył go śród ogromnego zgiełku ścierających się ze sobą stronnictw. Rezolucyą nareszcie przyjęto Watkinsa: wojna musi być prowadzona aż do zagłady Rosyi, co ma za sobą pociągnąć wyswobodzenie Polski, Węgier i Włoch.

Austrya.

(Kor. Cz.) — W świecie politycznym nowa cisza. Protokuł ostatni już wszedł do rzędu aktów dyplomatycznych jak dwa poprzednie, bez żadnego wyłącznego znaczenia. Lord Clarendon wyraził się o nim w parlamencie dość zimno. Protokół nie jest konwencyą i nie wychodzi za granice moralnego zobowiązania się. Gabinet rosyjski przyjmie go spokojnie. Tutejszego rosyjskiego poselstwa stosunki do rządu i gabinetu austryackiego są tak dobre jak przedtem. Przekonanie, że przyrzeczenia i zobowiązania zobopólne w Ołomuńcu, muszą być z obu stron dotrzymanemi, utrzymuje się i służy ciągle ludziom politycznym za normę w dalszych rachubach. Zajęcie Serbii i Bośnii przez wojska austryackie było przewidzianem i nie będzie źle przyjętem w Petersburgu. Partya anti rosyjska zdaje się, że się chwieje. Pan Warrens zapowiada, że się od swego dziennika będzie może musiał usunąć. Pisze on teraz broszurę w odpowiedzi na ostatnie dziełko »hr. Fiequelmont.

— Pułkownik Raming zamianowany szefem sztabu jlnego armii zgromadzonéj na południowo wschodniéj granicy. Oficer ten odjechał już na stanowisko swoje. W roku 1849 był on szefem sztabu jlnego armii fzm barona Haynaua.

— Komenda wojskowa dystryktowa w Peszcie wydała obwieszczenie na dniu 13. Kwietnia r. b. w téj treści, iż rząd wojskowo-cywilny powodowany chęcią pogodzenia surowych środków przeciw rozbójnikom i podpalaczom w niektórych okolicach tego, tudzież warażdyńskiego dystryktu, z obecnemi stosunkami bezpieczeństwa, tak aby z jednéj strony nie zastosowywać całéj surowości praw, gdzie już tego potrzeby niema, z drugiéj zaś strony, niezaniedbywać użycia tych praw tam gdzie tego nakazuje potrzeba w celu utrzymania bezpieczeństwa i publicznéj spokojności; wydał rozporządzenie:

Prawo doraźne zniesionem zostaje w obrębie Pesztu i Budy i ich okręgach na zbrodnię rabunku, rozboju, podpalenia, pomocy przy rabunku i nieprawego posiadania broni. W komitatach Borsodzkim, Heweskim, w dystrykcie Jazygow i w. Kumanii tudzież w okręgu Karczag zniesionem zostaje postępowanie sądu doraźnego wojennego na zbrodnię rabunku, rozboju mianowicie po drogach i podpalania, a w miejsce tego wchodzi postępowanie doraźne cywilne. Sądy wojenne doraźne urzędować wszakże nadal będą w komitatach Peszteńsko-Piliskim, Peszteńsko-Soltskim, Szolnockim, Czongradzkim, tudzież w dystrykcie M. Kumanii.

Grecya.

Ateny, d. 7. Kwietnia. — Rosyjski sekretarz legacyi Neklondoff przybył tu z notą rosyjskiego gabinetu do rządu greckiego. Przybył również ze Stambułu pan Metaxas. W Volo unieśli się Turcy na wiadomość o przejściu Dunaju przez Rosyan i znieważyli flagę francuzką nad konsulatem, przyczém i grecki konsulat został znieważony.

Ateny, 9. Kwietnia. — Przez Missolunghi ciągną nieustanie dobrze uzbrojeni ochotnicy z zamożniejszych greckich rodzin, podobnież i z wysp Jońskich, dążąc do teatru wojny. Kilka tysięcy rodzin schroniło się z Tessalii na grecką ziemię.

Turcya.

Konstantynopol, d. 10. Kwietnia. — Francuzi, którzy przez Galipoli ruszają na Konstantynopol do Warny, jak najlepsze wywierają wrażenie na tutajszą ludność. Korpus oficerów ze sztabu jeneralnego był wcora przedstawiony przez posła francuzkiego sułtanowi. Turcy się cieszą z téj pomocy mocarstw zachodnich. Admirałowie na morzu Czarnem mogą działać na własną rękę. Odpowiedzialnymi są swoim tylko rządom w Londynie i Paryżu. Admirał Dundas chciał złożyć dowództwo, niemogąc się pogodzić z posłem angielskim Redcliffem, ale otrzymał wprost z Londynu upoważnienie do działania według własnego upodobania. Zapominać nienależy, że Dundas jest powiernikiem Aberdeena, a temu głównie chodzi, aby na czele floty angielskiéj nie stała zapalona głowa. Dundas działa w duchu Aberdeena przeciw niecierpliwemu Redcliffowi. Angielski admirał przesłał dwa listy Redcliffa do Londynu, jako wzór taktyki posła. W jednym z tych listów żąda Redcliffe od admirała, aby bombardował Sewastopol podczas dni najburzliwszych marcowych. Dundas na te listy nieodpowiedział wcale. Stosunek pomiędzy Hamelinem i Baragnay d'Hilliersem daleko jest lepszym i bodaj taka harmonia panuje między Hamelinem i Dundasem, jak między nimi. Skoro tylko armia posiłkowa stanie w Turcyi, ma flota połączona zdobyć Odessę i zbombardować Sewastopol.

— Dziś odchodzi konwuj 4500 piechoty tureckiéj i 500 kawaleryi wraz z 20 armatami na okręt do Warny. Sułtan upoważnił ministra wojny Riza baszę do nowego naboru 200,000 ludzi. Rządowi nie zbywa na wojsku, ale nie ma dobrych dowódzców i pieniędzy. Mocarstwa opiekuńcze wszystko robią, co mogą. Znaczne sumy pieniędzy zaliczyły Anglia i Francya Turcyi, ale na długo to wystarczy?

Turcya bogatą jest w różne źródła przychodów. Wielkie skarby meczetów jeszcze nie są tknięte, ale główne źródło dochodów podatki, te się zupełnie wyczerpały, a są jeszcze zepsuci baszowie, którzy nie bacząc na dolę publiczną, tylko o własnych myślą kieszeniach. Tak np. basza w Trawniku otrzymał przed trzema miesiącami polecenie od wysokiéj Porty, aby ściągnął naprzód za rok jeden podatek wojenny. Według rozrachunku ministra skarbu podatek ten miał wynosić 50,000 dukatów. Basza przecie przysłał w przeszłym tygodniu tylko 10,000 dukatów, twierdząc, że nie może więcéj wycisnąć na mieszkańcach swojego baszaliku, bez narażenia się na ich bunt. Tymczasem Porta dobrze wie, że chciwy basza ściągnął przeszło 100,000 dukatów, ale że jest popieranym przez w. wezyra Mustafę baszę, przeto go nie pociągnięto do odpowiedzialności. Część połączonéj floty krąży wciąż przed Odessą.

— Z nad Dunaju dochodzą wiadomości do dnia 17. Kwietnia. Żaden wypadek wojenny większego znaczenia się nie wydarzył. Wojska rosyjskie wciąż przechodzą do księstw naddunajskich. Książe Paskiewicz w czasie podróży obejrzał cztery pułki kawaleryi i 6 pułków piechoty, przeznaczonych do księstw naddunajskich. Pułki te stoją niedaleko Prutu.

Według listów z Braiły marszałek jest tam spodziewany w d. 20. Kwietnia. Obejrzy stanowiska armii w Dobruczy i ztamtąd uda się w podróż inspekcyjną do Odessy. Z marszałkiem księciem Paskiewiczem przybył jeneralny kwatermistrz czynnéj armii, jenerał Trolow, jenerałowie książe Galiczyn, Szachowski, Szczerbatów, hr. Orłów, Denisów, Rzewuski, dyrektorzy kancelaryi Krusenstern i Oczkin.

Wiadomość o zaprowadzeniu blokady wszystkich miast i portów rosyjskich nad czarnem morzem potwierdza się.

Do Odessy pospieszają świeże wojska i liczne parki artyleryi. Podobnie idą z wewnątrz Rosyi liczne powózki z żywnością nad Dunaj do armii.

— Głoszą, że niektóe oddziały wojska ruszyły ku Czernec w małéj Wołoszczyznie (Turnu-Sewerin), celem wkroczenia do Serbii.

— Z dwóch korpusów, które weszły do wielkiéj Wołoszczyzny, ma się udać 12,000 korpusu opasającego Kalafat.

— Szturm Rosyan przypuszczony do Sylistryi miał się rozpocząć okropnem strzelaniem z armat z obu stron.

— Z Azyi dochodzą wiadomości aż do 1. Kwietnia. Powstanie w Czerkiesyi szerzy się. Ajenci Szamila rozwijają wielką czynność. Wszystkich Rosyan wygnano. Po wszystkich miejscach, gdzie się znajdowały dawniéj warownie rosyjskie, powiewają chorągwie czerkieskie. Górale opuszczają swoje kryjówki i powiększają szeregi swoich.

— Z listu Wanderera z Bukaresztu 31. Marca czytamy niektóre nieznane szczegóły wyprawy w Dobruczy. O 5dniowéj walce pod Tulczą nie ogłaszano w Bukareszcie biuletynów, a z drugiéj strony donoszono, że cytadela Hirsowy poddała się już d. 28. i klucze do Petersburga posłano. Tymczasem 28. zdobyto tylko jednę wieżę obronną, a cytadela dopiero 30. poddała się otoczona ze wszech stron. Bitwy pod Tulczą trwały od 23. do 27. i zdaje się że w d. 25. jenerał Uszakow powątpiewał już o jéj wzięciu i w tém leży powód pogłoski wówczas obiegającéj, iż odparty został za Dunaj. W d. 23. Rosyanie poświęciwszy 1500 ludzi zdobyli jednę bateryę, a wtedy 2000 Turków stanowiących załogę zamknęło się w cytadeli i utrzymywało w niéj oblężenie aż do 27. do godziny 1 w południe. Wśród tego czasu Turcy 7 razy przedsiębrali wycieczkę, a lubo nieudało im się wyprzeć nieprzyjaciela za Dunaj, to wszakże dotkliwe mu zrządzili straty. Listy prywatne podają liczbę poległych tam Rosyan na 3000 z okładem. O losie samejże twierdzy doniesienia jedne z drugiemi sprzeczne; i tak raz mówią że załoga zmniejszona do 1500 ludzi poddała się, drugi raz, że Turcy spaliwszy twierdzę

rozpierzchli się na wszystkie strony. to znowu, iż niemogąc się dłużej bronić wysadzili się wraz z cytadelą w powietrze. W każdym razie musiało coś strasznego zajść w tem miejscu, skoro w głównéj kwaterze panuje w tym względzie milczenie, tak jak o dotkliwych klęskach pod Oltenicą i Turtukajem w dniach 12., 13., 17. i 23. Aż do wczoraj Turcy stawiali skuteczny opór siłom rosyjskim pod Zimnicą. Przywieziono ztamtąd przeszło 800 ciężko rannych.

Z obozu rosyjskiego z nad dolnego Dunaju donoszą 30. z. m, że przygotowania do przeprawy przez Dunaj pod Silistryą już pokończone i wojska czekają tylko rozkazu do pochodu. Z Bukaresztu piszą 3. b. m. iż Rosyanie rozpoczęli 1. siluy ogień przeciw bateryom tureckim stojącym wzdłuż Dunaju od Rasówy do Silistryi. Pod Kalaraszem wojsko stoi w pogotowiu. liczą je na 40.000 ludzi i 130 dział; jen. Schilder czeka tam tylko na przyjazd księcia Gorczakowa, aby przeprawę rozpoczynać, jak mówią, przed przybyciem ks. Paskiewicza. Turcy niezaniechali środków ostrożności. Silistrya otrzymała świeże posiłki, wszystkie drogi do niéj wiodące zaparte barykadami, a forts detachés, któremi ta twierdza w tych czasach wzmocniona: nie łatwém uczyniłyby jéj zdobycie. Dowodzi w niéj jen. artyleryi Mussa basza, dyrektorem inżynieryi jest Mehmet bej. Nie pod samą jednak Silistryą gotują się Rosyanie do przeprawy. Również pod Oltenicą zgromadzono znaczne siły i po krwawych kilkodniowych walkach oswobodzili 28. lewy brzeg Dunaju z rąk Turków i zmusili ich do odwrotu do Turtukaju; ale podobno we dwa dni potém *Turcy znów się rzucili za Dunaj*, a skutek téj nowéj przeprawy niewiadomy dotychczas.

— Austryacki Przyjaciel Ludu (Oest. Volksfreund) w numerze swoim z 25. z. m. podaje następujący artykuł pod tytułem: Wschodniéj sprawy religijna strona.

»Niech kto jak chce rzecz obraca i nakręca, aby obejść religijną stronę, cały świat ucywilizowany silnie poruszającéj sprawy nie obejdzie jéj: za każdym albowiem krokiem spotkać się z nią trzeba, i Rosya, ten potężny we wschodnich zaburzeniach czynnik, wyznaje się otwarcie przed całym światem, za reprezentanta religijnéj polityki, która jest sprężyną wszystkich jéj działań, całego jéj postępowania Każdy świadomy historyi zna dostatecznie nieustające od wieków zabiegi Rosyi, aby krzyż rosyjsko-greckiego kościoła, do wyłącznego na całym wschodzie panowania, wynieść.

»Gdy przed czterechset laty dzicz turecka zatknęła półksiężyc na ruinach wschodnio rzymskiego państwa, i kościół S. Zofii w Konstantynopolu w meczet przemieniła — bolało całe chrześciaństwo nad tém zwycięztwem niewiary, i długo, długo wojowali chrześcijanie z półksiężycem jak z dziedzicznym wrogiem swoim. Gdyby był kościół grecki miał wtedy siłę wypędzić półksiężyc z Carogrodu, byłby był może świat chrześciański z radością ten tryumf powitał. A dziś? dziś chrześcianska Rosya miałaby niewątpliwie dosyć po temu siły, aby zgnieść państwo ottomańskie — a oto połączone chrześciańskiego zachodu usiłowania, dążą do przeszkodzenia temu zwycięztwu greckiego krzyża nad półksiężycem — dziś, mniéj obawy wzbudza Turcya jak Rosya, dziś, idzie niezbędnie o zabezpieczenie całości porty, z któréj upadku takaby radość była przed czterema wiekami! Jakże to wszystko wytłumaczyć można? Mądre są drogi opatrzności, i najwyższy losów ludzkich kierownik daléj widzi, jak przezorność człowieka. Kiedy z bożego dopuszczenia, wschodnio-rzymskie państwo pod gwałtownym mahometańskiego barbarzyństwa nawałem w gruzy runęło — Opatrzność, dla któréj, czas zasłony niema, przejrzała dni dzisiejsze, i tajno jéj wtedy nie było, że co po ludzku uważane w r. 1453 największą było plagą, to się w r. 1853. dobrodziejstwem okaże. Wytłumaczmy się jaśniéj. Spojrzyjmy tylko na odszczepieństwo wschodnie. Gdzież tam jest owo życie ducha, ów postęp nauk i umysłowego wykształcenia, jakie rzymsko katolicki kościół zachodnim narodom w rozlicznych błogosławieństwach przyniósł? Próżno ich tam szukać. Tam się tylko spotyka wieczną nieruchomość duchownego życia, płonną stagnacyę schizmą ogarniętych ludów, bezowocną dzikość życia, zamiast prawdziwie urodzajnéj żywotności. I nie dziw. Gałązka od pnia winnego odszczepiona, być nieprzestaje, ale dziczeje — żyje, ale martwo i dziko, nie zieleni się, ale kwitnie, gałązek nie wypuszcza, bo jest od pnia swego odcięta. Opatrzność chciała aby ta do życia niesposobna i niepłodna schizma, połowy świata nie ogarnęła; — i dla tego dalszemu jéj szerzeniu, silną w Turcyi położyła tamę — a tak, zalew tureckiéj potęgi, nietylko był karą za odpadnięcie od prawdziwéj wiary, ale oraz opiekuńczą przeszkodą do dalszego rozpierania się schizmy — albowiem Bóg, na to karze, aby ratował. Dziś jeszcze porta, jest ową z miłosierdzia bożego dla schizmy zaporą.... A gdy czas przyjdzie, że półksiężyc, zleconego mu posłannictwa w zupełności dokona, zejdzie z horyzontu, i wtedy tak ufamy, krzyż łaciński, w Konstantynopolu panować będzie.

— Sold. Fr. zestawia ostatnie wiadomości z europejskiego teatru wojny w następujący sposób: »Dowiadujemy się, że połowa floty połączonéj krąży od 28. Marca pod Warną, druga połowa udała się do Batum i na brzegi czerkieskie do Suchum-Kale. O powodach spóźnionego wypłynięcia floty rozmaite obiegają pogłoski. Reszyd basza, pomimo energicznych przedstawień lorda Redcliffe i jen. Baragnay, który w Konstantynopolu i w armii tureckiéj wielką zjednał sobie popularność, zaklinać miał, aby flota nieopuszczała stolicy, dopóki nieodpłyną wojska posiłkowe, obawiają się lada chwila powstania Muzułmanów w Stambule. Tymczasem admirał Nachimow wszystkie wojska rosyjskie porozrzucane po rozmaitych fortecach na czerkieskiém wybrzeżu a za słabe, aby się oprzeć mogły, zdołał pobrać na okręty i przybyć z niemi do Sebastopolu. Szalupa angielska wysłana przez parowiec wojenny, aby zbadać ujście Suliny, zatopioną została przez Rosyan 16. Marca. Gdy późniéj jeszcze kapitan parowca dowiedział się o przygotowaniach rosyjskich do przeprawy Dunaju w Dobruczy, za pomocą szpiegów Mustafa baszy wysłanych z Babadaku, popłynął podwójną parą do Konstantynopola, by o tém donieść admirałom. Wtedy dopiero ruszono kotwice i od 26. Marca krążą olbrzymy morskie państw zachodnich po morzu Czarném. W Warnie mało co wojska, Omer basza większą część sił tureckich z pod Szumli skierował częścią do Razgradu, częścią zaś do Bazarczyku; 27. wódz turecki przebywał w Turtukaju, ale tego jeszcze dnia powrócił do Ruszczuku. Demonstracye rosyjskie w Dżjurdżewie naprzeciw Ruszczukowi i w Kalaraszu przeciw Sylistryi, nie wzniecają obawy w obozie tureckim. Tymczasem dowiadujemy się z innego źródła, iż okupacyjna armia rosyjska w Dobruczy rzuciła poniżéj Hirsowy most na Dunaju i zaprowadziła komunikacyę z dwoma mocnemi dywizyami jen. Chrulewa. Jen. Lüders czeka na flotylę rzeczną, aby uderzyć bezwłocznie na Czernawodę stanowiącą przedmostowy szaniec wału Trajana, a następnie żeby z dwóch stron na Rassowę a potém na Sylistryą uderzyć. Nadmienić tu musimy, iż w dawniejszych wojnach tureckich, wojenna flotylla bardza mało pomocną bywała przy obleganiu twierdz nadrzecznych; gdyby jenerałowi Lüders powiodło się zniszczyć baterye tureckie na brzegu wystawione przed Sylistryą o pół godziny drogi od téj twierdzy, co się dotąd nie udało z bateryi lewego brzegu, natedy flotyla rosyjska mogłaby wielce dokuczyć samejże fortecy sylistryjskiéj gdzie Mussa basza w 15,000 ludzi stoi i wzięcie nawet téj twierdzy znacznie ułatwić.

Warownie Sylistryą, Bazarczyk, Kustendżie i Warnę, przedewszystkiem zaś połączone floty, zasłaniają prawe skrzydło armii tureckiéj tak doskonale, że Omer basza może całą uwagę swoją zwrócić na Ruszczuk, lub nawet urzeczywistnić swój plan zaczepny. Gdyby ks. Gorczakow obok taktycznych swoich ruchów w Dobruczy, przedsięwziął również ruch strategiczny na jakiéj przeprawie w W. Wołszczyznie, zastałby naddunajskie twierdzie, armię i 17 warownych pozycyi pod Bałkanem daleko lepiéj przygotowane na jego przyjęcie aniżeli w latach 1828 i 1828.

— Powstańcom greckim źle się w tych czasach powodziło, pomimo znacznego wzrostu ich. Arta z rąk ich oswobodzona, ale może nie na długo. Wojska egipskie spodziewane są wkrótce i przeznaczone być mają przeciw powstańcom. W Atenach zaciągi do powstańców odbywają się publicznie, a podpułk. Korsun organizuje nowy pułk z polecenia posła rosyjskiego i z wiadomością greckiego ministra wojny. Pułk ten ma być umundurowany i uzbrojony po rosyjsku. Pośród ruchów helleńskich widać jawnie działającą partyę rosyjską pod kierunkiem ministra wojny Sutzo, a ta dąży podobno do postawienia na tronie greckim księcia rosyjskiego, którego Grekom stawiają jako przyszłego cesarza bizantyńskiego.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 25. Kwietnia. — Naj. Pan przesłał p. Henrykowi Wieniawskiemu w dniu 23. b. m. tu do Poznania złoty medal z bardzo przychylnym listem, w którym król Jmć oświadcza, że jemu przesyła medal złoty w uznaniu jego zasług położonych w zawodzie artystoskim. Medal ten z jednéj strony ma popiersie królewskie, z drugiéj napis für Kunst und Wissenschaft. Pan Henryk Wieniawski dedykował podczas pobytu swego w Berlinie Naj. Panu swój koncert (fis mol) na skrzypce z orkiestrą.

Pobiedziska, 23. Kwietnia. — Kiedy od kilku lat kościół nasz parafialny już to za staraniem miejscowego kapłana, szanownego ks. proboszcza Sobczyńskiego, już to o chwałę bożą i wspaniałość świątyni jego dbających chrześcian, — pomiędzy którymi szczególniéj nadmienić wypada szanowną obywatelkę Radońską, — znacznie dotychczas mianowicie co do ołtarzy przyozdobiony został, to dziś znowu wszedłszy do kościoła, gdy mimowolnie rzucisz wzrok twój ku wielkiemu ołtarzowi, uderzy cię nadzwyczajną swoją pięknością w bogate oprawne ramy wspaniałe jego antependium. Jest to prześliczna robota na kanwie, wyobrażająca w średnim przedziale wieczerzę pańską, w bocznych zaś Matkę boską i św. Jana, nad którą pracowała śp. Tuchołkowa, córka szanownego pułkownika Brzeżańskiego; lecz niestety! przyciśniona żalem i smutkiem z powodu nagłéj prawie i strasznéj śmierci męża swego w czasie ostatnią razą w księstwie naszém grasującéj cholery, tuż po nim na łonie swych troskliwych rodziców skonawszy, roboty rzeczonéj nie wykończyła. Szanowna więc pułkownikowa osuszywszy nieco łzy swoje po stracie najdroższych jéj dzieci, zajęła się dokończeniem rzeczonego dzieła, celem ofiarowania go kościołowi parafialnemu Nie pierwsza to ofiara złożona w ofierze świątyni naszéj przez szanowną pułkownikową, dla tego podziękowanie téj pobożnéj pani składamy.

Rozmaite wiadomości.

— Z okazyi zamierzonego w państwie Monaco *coup d'état* podajemy o niem słów parę. Kraik ten nad morzem Śródziemném w obrębie posiadłości piemonckich był niegdyś lennością cesarstwa. Cesarz Oto I. nadał je takiemże prawém sławnéj rodzinie Grimaldi patrycyuszom z Genui. Linia męska wygasła 1731; córka ostatniego z Grimaldich zaślubiona była Leonorowi Goyon-Matignon księciu na Valentinois, a potomstwo ich przyjęło nazwisko Grimaldich. Za rewolucyi francuskiéj Monaco wcielone było do Francyi; 1814 Honoryusz IV. uzyskał był swoje dziedzictwo pod opieką Francyi; w miejsce Francyi dostało się potém zwierzchnictwo Sardynii. W r. 1848. książe Florestan uchodzić musiał z państwa, które się poddało Sardynii, mimo protestacyi jego następcy tronu wzywającego pomocy państw gwarantujących traktat paryzki. Książe jest dziś 80letnim starcem, i zamach o którym była mowa popełniony zapewne został przez syna jego, który nosi tytuł księcia Valentinois. Stolicą księstwa Monaco jest miasteczko Mentone.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Kwietnia. — Pszenica 85—96 tal., żyto 71—76 tal., jęczmień 49—53 tal., owies 36—41 tal., groch 66—72 tal., rzep zimowy 83—84 tal., rzepik zimowy 82—83 tal., olej rzepiowy $12\frac{1}{2}$ tal., olej lniany $13\frac{1}{3}$ tal., okowita bez beczki 32 tal.

Szczecin, d. 24. Kwietnia. — Pszenica $97\frac{1}{2}$—100 tal., żyto 70—69 tal., okowita 11 tal.

Przybyli do Poznania dnia 25. Kwietnia.

BAZAR: Zakrzewski z Osieka; Matecki z Głupoń.
HOTEL BAWARSKI: Sokolnicki z Wrotkowa; Bojanowski z Karsewa; Szwantowski z Torunia; Drwęski z Sędzin; Baum z Rawicza.
POD CZARNYM ORŁEM: Schönborn z Łopuchowa; Chodacka z Chwałkowa.
HOTEL DREZDEŃSKI: Sczaniecki z Bród.
HOTEL DU NORD: Kortak z Dobierzenka; Ulatowski z Morakowa.
POD WIELKIM DĘBEM: Wąsowska z Baszkowa; Prądzyński z Biskupic.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Pągowski z Kornatowic.

Na dniu 24. b. m. zakończyła życie doczesne śp. Julianna Iwasińska po krótkich cierpieniach. Pogrzeb w Czwartek o godzinie 5., o czém donosi w smutku pogrążona

Familia.

W księgarni **Żupańskiego** wyszła

2a Serya

Zbioru pieśni i piosneczek szkolnych

ułożonych na 2, 3 i 4 głosy do śpiewania jednakże tak, że po większéj części na dwa głosy wykonane być mogą, wydał T. Klonowski nauczyciel seminaryjny w Poznaniu. — ***Cena 3 Sgr.***

Księgarnia Żupańskiego otrzymała książkę p. t.

Dwaj bliźnięta p. ***Dzierzkowskiego.***

Cena **6** Złpol.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących dobrach:

a. w powiecie Odolanowskim:
1) w Chwaliszewie II. części, w Gliśnicy, Babach i Kaczurach,

b. w powiecie Bydgoskim:
2) w Osielsku — posług do rybołóstwa, 2) na młynie Czyskoskim,

c. w powiecie Bukoskim:
1) w Paproci,

d w powiecie Chodzieskim:
1) w Józefowie,

e. w powiecie Czarnkowskim:
1) we wsi zwanéj Bronitz, 2) na kolonii Gruenthal, 3) w Nowémkwieciu, 4) w Starémkwieciu, także podział wspólności,

f. w powiecie Kościańskim:
1) w Buczu czyli Grobi, 2) w Sierakowie, 3) w Nacławiu, 4) w Czarkowie,

g. w powiecie Krotoszyńskim:
1) w Bożacinie, 2) we wsi Brzozie, 3) na kolonii Brzozie, 4) w Cielmicach i na kolonii Leonowie, 5) w Durzynie, 6) w Dzielicach, 7) w Friedrichsfeld, 8) w Głogowie, 9) w Heinrichsfeld, 10) w Hoymsthal, 11) w Starym Krotoszynie, 12) w Lutyni, 13) w Nowymfolwarku, 14) w Osuszu, 15) w Siedmiorogowskich holendrach, także okupienie służebności leśnych, 16) w Smoszewie, 17) w Ustkowie, 18) w Budach — amortyzacya rent,

h. w powiecie Krobskim:
1) w Zawadzie pod Poniecem,

i. w powiecie Mogilnickim:
1) we wsi Radłowie, 2) na Radłowskich hubach czyli kolonii,

k. w powiecie Pleszewskim:
1) w Cząszczewie, 2) we wsi Mieszkowie, 3) na Witaszyckich holendrach,

l. w powiecie Poznańskim:
1) w Strzeszynie,

m. w powiecie Śremskim:
1) w Łowencicach, 2) w Wojciechowie,

n. w powiecie Wągrowieckim:
1) w Josephsthal, 2) w Niedarzynie, 3) w Podlesiu wysockiém, 4) w Cerekwicy.

Także toczą się:

B. podziały wspólności, szczegółowe separacye gruntów i wynagrodzenia za prawa do drzewa, do słańska i do pastwiska, według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a. w powiecie Czarnkowskim:
1) w Nowémkwieciu,

b. w powiecie Mogilnickim:
1) w Powiadaczach,

c. w powiecie Obornickim:
1) w Kowanowie:

d. w powiecie Średzkim,
1) w Nietrzanowie i Murzynowie borowém, seperacya boru.

Kommissya Generalna wzywa wszystkich niewiadomych uczestników tychże spraw, aby się w terminie

na dzień 16. Czerwca r. b.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11téj w izbie instrukcyjnéj Kommissyi tu w Poznaniu, u Pana Assessora regencyjnego Hoyer, dla dopilnowania praw swoich zgłosili; gdyż w razie przeciwnym na sprawach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zaprzestać muszą i z żadnemi excepcyami naprzeciw nim słuchani już niebędą.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1854.

Królewska Kommissya Generalna prowincyi Poznańskiéj.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 15. Marca r. b. zostały złodziejowi dwa konie siwy i gniady odebrane i znajdują się tu w schowaniu.

Nieznajomy właściciel winien się spiesznie zgłosić u nas legitymować, w przeciwnym razie dalsza dyspozycya nad końmi nastąpi.

Trzemeszno, dnia 7. Kwietnia 1854.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I.

W tutejszém Królewskiém Seminaryum Nauczycielskiém mają być 5. Maja r. b. po południu o 4. godzinie organy kościelne o sześciu manualnych a dwóch pedalnych regestrach najwięcéj dającemu sprzedane.

Królewskie Seminaryum Nauczycielskie.

Aukcya mebli.

W czwartek dnia 27. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę w domu pod Nr. 26. przy Wilhelmowskiéj ulicy z powodu przeprowadzenia się:

różne dobrze zachowane, prawie nowe mahoniowe i brzozowe meble,

jako to: biórko do pisania, chaise longue, komodę, stoły, krzesła, zwierciadła, umywalnię, szafę do sukien, łóżko z materacem na sprężynach, firanki i t. d.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Henryka Dessort

Salon d'Art

w urządzonym na ten cel budynku przy sapieżyńskiem jest codziennie zrana do wieczora otworzony. Bliższe szczegóły podane są w afiszach.

Leśniczy wykształcony w borach Królewskich, i w fach gospodarczy, oraz obeznany z handlem, i processami, zaopatrzony świadectwami, posiada język polski i niemiecki, żonaty, szuka dla siebie w każdym czasie posadę. Bliższą wiadomość udzieli księgarnia Pana Jana Żupańskiego w Poznaniu.

Koniczynę białą i czerwoną,
lucernę prawdziwą francuską,
esparzetę,
kostrzewę owczą,
rajgras angielski, francuski i włoski,
sporek pięcio-kolankowy,
kukurydzę amerykańską (koński ząb zwaną) i
lupinę żółtą,

ofiaruje jako zdolne do kiełkowania

Poznań. ***Teodor Baarth.***

Doniesienie dla gospodarzy!

Skład komisyjny

prawdziwéj Chili saletry, prawdziwéj Kanadyjskiéj kukurydzy koński ząb zwanéj i

prawdziwego Peruańskiego Guano

Radzcy ekonomicznego pana ***C. Geyer w Dreźnie,*** znajduje się ***tylko*** w Poznaniu u

Spedytora Moritz S. Auerbach,

Kantor: przy Dominikańskiéj ulicy.

Dominium ***Mchy*** pod Xiążem ma na sprzedaż około 350 sztuk macior zdrowych i zdatnych do chowu, które mający chęć kupić mogą każdego czasu w miejscu obejrzeć we wełnie, a kupiwszy zaraz po strzyży odebrać.

Dominium ***Chytrowo*** pod Jaraczewem ma owiec 150 skopów
100 macior
zdatnych do chowu, na sprzedaż.

Prawdziwy Angielski Portland-Cement otrzymali i polecają tanio

Bracia Baumert,

Kantor: przy Wielkiéj Garbarskiéj ulicy 17.

---

400 sztuk drelichu i płótna

na wańtuchy

w najcięższym gatunku, pomiędzy któremi ***100 sztuk po 60 Pr. funtów ważących,*** ofiaruje ***tanio***

S. Kantorowicz, rynek 65.

Wydzierzawienie oberzy.

Od czterdziestu lat tu istniejąca oberza ***Hotel de Paris*** z położenia dogodnego i nadzwyczajnéj frekwencyi dostatecznie znana, jest od 1. Paźdz. r. b. do wydzierzawienia. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u niżéj podpisanego właściciela.

Poznań w Kwietniu 1854.

L. Heimann.

Prawdziwy Angielski

Portland-Cement

najnowszéj nadsełki ofiaruje tanio

Rudolf Rabsilber,

Wielka Garbarska ulica 18. naprzeciw Złotéj kuli.

Handel towarów tapicerskich Eugeniusza Wernera

odebrał od nas w komisie kompletny skład ***najnowszych kapeluszy słomkowych, włosiennych i ażurowych.***

Werner, Pein & Comp.

w Berlinie

liweranci nadworni Najjaśniejszego Pana.

Wino.

Swieży transport wina węgierskiego wprost z Węgier sprowadzony, poleca uniżenie

M. Zapałowski

w Szamotułach.

Dobrze urządzona wielka sikawka do gaszenia ognia, nieuszkodzony kocioł do piwa na 500 kwart i stare dające się użyć jeszcze miedziane rury parowe, ważące kilka cetnarów są pod korzystnemi warunkami do sprzedania w Poznaniu przy wielkiéj Garbarskiéj ulicy Nr. 41. ***Krysiewicz.***

Szanownym znajomym i życzliwym mi osobom donosząc uprzejmie, iż przeniosłam się z ulicy Magazynowéj Nr. 1. na ***ulicę Szeroką Nr. 3.,*** upraszam o zaszczycenie mię nadal swémi poleceniami w robotach krawieczczyzny. Przyjmuję także panienki, które nauczam za mierném wynagrodzeniem brania miary i przykrawania.

Ludwika Porankiewicz z domu **Butschof,**

Krawcowa.

Świeży tegoroczny Porter odebrał i poleca ***A. Remus,***

ulica Szeroka Nr. 6.

Skład Cygar, Tabaki i Tytoniów

A. Wierzbickiego,

w Gnieźnie na Tumskiéj ulicy Nr 33. poleca się.

Wędzonego ***łososia*** funt po 12 Sgr. poleca

Izydor Appel junior.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24. Kwietnia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	91	—
Louisdory.....	—	—	$107\frac{1}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{2}$